

Katarzyna Dojwa-Turczyńska

Uniwersytet Wrocławski

ORCID 0000-0003-3420-7598

Dyktatorskie państwo agresorskie jako sąsiad Polski. Rosja i Rosjanie w dobie wojny w Ukrainie w polskich cybermemach

**Dictatorial aggressor state as Poland's neighbor. Russia and Russians
in the era of war in Ukraine in Polish cybermemes**

Abstrakt

Agresja Rosji na teren Ukrainy wydaje się być wydarzeniem bezprecedensowym, przywołującym skojarzenia z koszmarem wojen, zbrodni, czy nawet ludobójstw XX wieku. Z perspektywy Polski jako kraju sąsiadującego, wydarzenia rozgrywające się w Ukrainie pociągają za sobą reakcje polityczne i społeczne związane z pomocą państwu napadniętemu. Zarówno rządzący jak i społeczeństwo niemal jednoznacznie opowiadają się po stronie państwa poddanego agresji. To wieloaspektowe wsparcie dla Ukrainy implikuje postawienie pytania o to, jak w dobie wojny postrzegany jest drugi sąsiad Polski – Rosja. Odpowiedzi na to pytanie udzielają sondaże, wskazujące niemal jednoznacznie opowiedzenie się Polaków po stronie Ukrainy. Niemniej w dobie konfliktu ważne stają się zagadnienia odnoszące się od tego, przez pryzmat jakich kategorii poznawczych jest postrzegana Rosja. Odpowiedź na to pytanie sformułowano na podstawie badań niereaktywnych, przeprowadzonych na internetowych memach obrazkowych metodą analizy treści. Wyniki badań pokazują krytyczny stosunek Polaków do Rosji i Rosjan. Rosja w dobie konfliktu postrzegana była przede wszystkim przez pryzmat polityki i dyktatorskiej formy sprawowania władzy przed Prezydenta Federacji Rosyjskiej Władymir Putina. W Rosji nie ma pluralizmu mediów, zaś werwista propaganda transmittuje treści uzasadniające atak na Ukrainę uzyskując w tym zakresie akceptację społeczeństwa. Społeczeństwo Rosji różni się mentalnościowo, aksjonormatywnie, kulturowo i strukturalnie od społeczeństw Zachodu, a tym samym społeczeństwa Polskiego. Rosjan charakteryzuje poczucie wyższości względem innych nacji, co memy poddają krytyce. Agresja Rosji na Ukrainę przynosi sankcje dla agresora. Memy prezentują ich skutki dla gospodarki i społeczeństwa, poddając je hiperbolizacji.

Słowa kluczowe: Rosja, Rosjanie, wojna, Ukraina, memy

Abstract

Russia's aggression against Ukraine appears to be an unprecedented event, evoking associations with the nightmare of wars, crimes or even genocides of the 20th century. From the perspective of Poland as a neighboring country, the events unfolding in Ukraine entail political and social reactions related to helping the invaded country. Both those in power and society almost unequivocally side with the invaded state. This multifaceted support for Ukraine implies raising the question of how Poland's other neighbor, Russia, is perceived in times of war.

The answer to this question is provided by opinion polls, indicating that Poles are almost unambiguously on the side of Ukraine. Nevertheless, in the era of conflict, issues relating to what cognitive categories Russia is perceived through become important. The answer to this question was formulated on the basis of non-reactive research conducted on Internet picture memes using the content analysis method. The results show a critical attitude of Poles toward Russia and Russians. Russia in the era of conflict was perceived primarily through the prism of politics and the dictatorial form of governance before President of the Russian Federation Wladimir Putin. There is no media pluralism in Russia, while vertical propaganda broadcasts content justifying the attack on Ukraine gaining public approval in this regard. Russian society is mentally, axionormatively, culturally and structurally different from Western societies, and thus Polish society. Russians are characterized by a sense of superiority to other nations, which memes criticize. Russia's aggression against Ukraine brings sanctions for the aggressor. Memes present their effects on the economy and society, subjecting them to hyperbolization.

Keywords: Russia, Russians, war, Ukraine, memes

Wprowadzenie

Rosja jest jednym z sąsiadów Polski, państwem które od dekad wywierało wpływ na losy kraju i jego mieszkańców, ten wpływ wywiera również współcześnie. Trudne historycznie i politycznie oraz gospodarczo relacje sąsiedzkie stały się jeszcze bardziej skomplikowane po 24 lutego 2022 roku. Polski rząd, Prezydent RP i społeczeństwo wielopłaszczyznowo angażują się w pomoc Ukrainie i Ukraińcom. Niemal jednoznaczne postrzeganie Rosji jako agresora i sprawcy konfliktu zmusza do stawiania pytań o to, przez pryzmat jakich kategorii poznawczych Polacy widzą swojego sąsiada.

Celem artykułu było nakreślenie wizerunku Rosji w społeczeństwie polskim w specyficznej sytuacji: w dobie próby pełnoskalowej agresji na Ukrainę rozpoczętej w 2022 roku. Istotne było to, jak postrzega się jednego z sąsiadów Polski, gdyż na to pytanie odpowiadały i odpowiadają wyniki ogólnopolskich sondaży. Interesującą kwestią stały się wymiary z których składa się wizerunek Rosji i Rosjan w polskim społeczeństwie w dobie konfliktu.

W niniejszym artykule zostaną zaprezentowane wyniki badań niereaktywnych, zrealizowanych za pomocą jakościowej analizy treści. Obiektami analizy były internetowe memy obrazkowe obecne na jednym z agregatorów treści. Traktując je jako przejawy prosumenckiej twórczości cyberludu walczące o uwagę cyberodbiorców zakładano, że na portalu publikowane są te, które tę uwagę przykuły, zaś ich treści zostały zaakceptowane. Przez to stały się one atrakcyjnymi poznawczo danymi wtórnymi, pozwalającymi dokonać rekonstrukcji wizerunku Rosji i Rosjan w dobie wojny.

Polska-Rosja: trudne sąsiedztwo w cieniu ideologii A. Dugina

Usytuowanie między Niemcami a Rosją przez wieki miało wpływ na Polskę. Na współczesne relacje rosyjsko-polskie i postrzeganie przez Polaków Rosji i Rosjan wpływ wywiera kontekst historyczny i polityczny. Istotne okazały się także wydarzenia 1989 roku i ich konsekwencje. Polska przestała być krajem satelickim ZSRR, pojawiły się nowe państwa odgradzające Rosję od Polski. Zmianie uległa także orientacja polityczna Polski. Rosja przestała być „starszym bratem”, stała się partnerem, „który w zależności od sytuacji geopolitycznej oraz bieżących wewnętrznych interesów stwarzał raz to lepsze, a raz gorsze pole do partnerskiego dialogu i badań naukowych opartych na prawdzie” (Załęcki, 2017: 158). Było to ważne dla bieżących relacji politycznych.

Jak wskazywał Ryszard Zięba, na stosunki polsko-rosyjskie po rozpadzie ZSRR i demokracji w Polsce wpływ wywierają trzy płaszczyzny. Pierwszą z nich jest historia, drugą – zagadnienia mieszczące się w obszarze bezpieczeństwa międzynarodowego, trzecią zaś – problem bezpieczeństwa energetycznego, czyli monopolistycznej pozycji Rosji jako dostawcy surowców energetycznych (Zięba, 2018). Aspekty te splatają się czyniąc relacje trudnymi, dodatkowo ważkie są także inne wątki. „Wyjątkowy charakter stosunków polsko-rosyjskich wynika z długiej i pełnej dramatów historii obu narodów, bliskości geograficznej i etnicznej, uwarunkowań kulturowych, ekonomicznych, bezpieczeństwa, wzajemnych stereotypów czy strukturalnej różnicy strategicznych interesów obu państw” (Lakomy, 2011: 69).

Problematyka postrzegania Rosji i Rosjan przez Polaków w dobie agresji w Ukrainie zostanie omówiona w dalszej części artykułu. Wpierw należy podkreślić, że również Rosjanie w określony sposób percypują historię, Polskę i Polaków. To ważne z perspektywy społecznej, ale również politycznej, gdyż postrzeganie sąsiadów może stanowić punkt wyjścia do polityki prowadzonej przez dane państwo, ale także służyć jej legitymacji. Rosyjski obraz Polaków ogniskuje się wokół dwóch wymiarów. Pierwszy, ulegający regresji, zasada się na XVI wiecznej historii – Polacy jawią się jako naród waleczny i jako godny przeciwnik. W wymiarze drugim Polacy są wedle Rosjan niepokorni, mając skłonność do spiskowania, nie uznają przegranej (nawet gdy jest ona ewidentna), w obcowaniu międzyludzkim są pyszni i wyniośli (Konieczna, 2006: 138). Pojęcie „honoru” dekodowane przez Rosjan w kontekście polskim ma zabarwienie perioratynne, to nieuzasadniona pycha i duma, prowadzące do wywyższania się (de Lazari, 2006: 148). Obie nacje różnią się także podejściem do wspólnoty ponadjednostkowej: dla Rosjan pojęciem kardynalnym jest „państwo”, dla Polaków zaś „naród” (Magdziak-Miszewska, 2002: 6).

Waldemar Paruch podkreślał, że usytuowanie Polski w specyficznej części Europy, skutkuje imperatywem prowadzenia aktywnej polityki międzynarodowej, „[...] aby udowodnić, że istnieje w Europie przestrzeń między Niemcami i Rosją, która może być samodzielna i nowoczesna” (Paruch, 2015: 417). Nie miejsce tu i czas, aby omawiać politykę zagraniczną III RP i śledzić relacje Polski z Rosją w okresie ostatniego trzydziestolecia. Warto jednak zwrócić uwagę na kilka kwestii, które będą ujawniać złożoność stosunków bilateralnych i staną się kluczowe w 2022 roku w sytuacji napaści Rosji na Ukrainę.

W dobie przemian demokratycznych oraz rozpadu bloku państw komunistycznych i Układu Warszawskiego, Polska orientowała się na partycypację w NATO oraz

członkostwo w Unii Europejskiej, osiągając w tym zakresie sukcesy. Instytucjonalizacja westernizacji Polski z perspektywy Rosji i Kremla były niekorzystne. Wszak jeden z partnerów (czy nawet satelitów) byłego bloku państw demokracji ludowej wszedł w skład wrogiego niegdyś bloku. Poza tym Polska od dekad angażowała się we wspieranie Ukrainy w jej procesie transformacji i uniezależniania się od Rosji. W 1991 roku (24.08.1991) ukraińscy deputowani ogłosili niepodległość Ukrainy, za ich decyzją podążyły inne „elementy składowe” ZSRR (np. Białoruś, Mołdawia, Azerbejdżan, Kirgizja i Uzbekistan) (Mironowicz, 2012: 28). Decyzję Rady Najwyższej Ukrainy potwierdziło niebawem społeczeństwo w referendum niepodległościowym (1.12.1991) (tamże). Co wydaje się być symptomatyczne, następnego dnia (2.12.1991) Polska i Kanada, jako pierwsze państwa, uznały niepodległości Ukrainy (Senat Rzeczypospolitej Polskiej, 2022). W 2004 roku ówczesny Prezydent RP Aleksander Kwaśniewski wsparł tzw. Pomarańczową Rewolucję oraz opowiedział się po stronie prozachodniego kandydata na prezydenta Wiktora Juszczenki, występującego w wyborach przeciw kandydatowi Kremla (Wiktorowi Janukowyczowi). Reakcja Rosji na to wsparcie, ale także inne działania Polski, doprowadziły wtedy do pominięcia zaangażowania Polaków w obchodach 60. rocznicy zakończenia II Wojny Światowej, niezaproszenia Polski na 750-lecie powstania Królewca, wprowadzenia przez Rosję embarga na polskie produkty rolne (Chucherko, 2011: 14). Również w późniejszych latach Polska stając po stronie samostanowienia nacji i państw byłego bloku popadła w konflikty z Rosją, co szczególnie zauważalne było w dobie rządów Prawa i Sprawiedliwości, partii o orientacji transatlantyckiej (Paruch, 2021) oraz prezydentury Lecha Kaczyńskiego. Swoistą egzemplifikacją działań niekorzystnych z perspektywy Kremla było zaangażowanie Prezydenta RP w Gruzji w 2008 roku. Wojna rosyjsko-gruzińska potwierdziła strategiczne plany Rosji i realizację jej interesów kosztem innych państw, zarówno w znaczeniu symbolicznym (utrzymanie przywództwa), jak i strategicznym na terenach Kaukazu Południowego i basenu Morza Kaspijskiego (Litwin-Lewandowska, 2017: 195). „Kulminacyjnym momentem wojny była decyzja L. Kaczyńskiego o wspólnej interwencji szefów państw sąsiadujących z Rosją, w celu oprotestowania pogwałcenia prawa międzynarodowego i brutalnej napaści na Gruzję [...]” (tamże: 196). W czasie zjazdu i wspólnego wystąpienia w Tbilisi prezydentów Litwy, Łotwy, Estonii i Ukrainy, z ust Prezydenta RP padły słowa, które w ówczesnym okresie część środowisk politycznych w kraju postrzegano jako antyrosyjskie. Wówczas ważne okazało się poparcie dla Gruzji, natomiast z perspektywy czasu – antycypowanie przez ówczesnego Prezydenta RP dalszej polityki Kremla¹.

Lata 90. XX wieku z perspektywy Rosji były trudnym okresem. Doszło do rozpadu ZSRR i utraty części terytorium kontrolowanego od dziesięcioleci. W tym czasie miał miejsce kryzys gospodarczy, rozkład wartości, utrata pozycji na arenie międzynarodowej.

¹ „I my też wiemy świetnie, że dziś Gruzja, jutro Ukraina, pojutrze państwa bałtyckie, a później może i czas na mój kraj, na Polskę [...]. Wierzmy, że Europa zrozumie wasze prawo do wolności i zrozumie też swoje interesy. Zrozumie, że bez Gruzji Rosja przywróci swoje imperium, a to nie jest w naszym interesie. Dlatego jesteśmy tutaj”. Por. *Mija 14 lat od pamiętnego przemówienia Lecha Kaczyńskiego w Tbilisi. Gruzini są za to wdzięczni do dziś*. Pobrano z: <https://polskieradio24.pl/39/156/arttykul/2564082,mija-14-lat-od-pamietnego-przemowienia-lecha-kaczynskiego-w-tbilisi-gruzini-sa-za-to-wdzieczni-do-dzis> (10.12.2022).

Z perspektywy Rosjan okres demokracji kojarzył się z brakiem prawa, dewiacjami, ubóstwem, brakiem opieki społecznej i dostępności służby zdrowia, korupcją i nepotyzmem. „W tak ponurej rzeczywistości jedynym filarem narodowej dumy, jedynym fundamentem świadomości pokoleń Rosjan stał się mit o dumnej niedawnej przeszłości. Szczególnie istotna stała się pamięć (nota bene szczególnie pielęgnowana przez system komunistyczny) o państwie [...], które uratowało świat przed największym złem na świecie – hitleryzmem” (Domaradzki, 2008: 32). Z perspektywy Polski i Polaków kwestia ta była oczywiście niejednoznaczna, biorąc pod uwagę napaść ZSRR na II RP 17 września 1939 roku, Zbrodnię Katyńską, ustalenia jałtańskie umiejscawiające Polskę w sferze wpływów „demokracji ludowej” ZSRR i ich powojenne konsekwencje. Wobec kluczowej wedle Rosji roli w czasie II Wojny Światowej oraz wielowiekowej potęgi terytorialnej, podział granic powstały na początku l. 90. XX wieku był postrzegany jako niesprawiedliwy przez część elit i społeczeństwa (Wojnarowski, 2014: 58–59). Kwestia upadku ZSRR oraz utraty terytoriów na rzecz powstających państw „[...] jest ciągle obecna w świadomości nie tylko przedstawicieli rosyjskiej klasy politycznej, ale także znacznej części rosyjskiego społeczeństwa” (tamże, s. 59). Mity i wydarzenia historyczne z pewnością stanowią istotną składową tożsamości Rosjan, niemniej trudno jest przecenić ich znaczenie w codziennym życiu i w bieżącej polityce. Stąd też ważne jest nie tylko to, co było, ale to, co będzie. Nakreślenie ambitnych planów na przyszłość, uwiarygadnianych oparciem na minionej potędze, pozwala skonsolidować społeczeństwo, uzasadnić prowadzoną politykę, uzyskać akceptację dla uciążliwych rozwiązań.

Próba pełnoskalowej inwazji Rosji na teren Ukrainy rozpoczęta w lutym 2022 roku była kontynuacją realizacji polityki Prezydenta Władymira Putina oraz elit władzy w Federacji Rosyjskiej. Wydarzenia na terenie Ukrainy zapoczątkowane w 2014 roku z perspektywy Rosji stanowiły jeden z etapów realizacji szerszej rozumianej doktryny geopolitycznej, której celem jest ponowna integracja przestrzeni wchodzącej wcześniej w skład ZSRR, natomiast w dalszej perspektywie budowanie świata wielobiegowego (Wojnarowski, 2014: 60). „W szerszym kontekście, odnoszącym się do kształtu ładu międzynarodowego, celem jest nie tyle pozycja mocarstwowa jako taka, ale ugruntowanie jej przez przekształcenie obecnego, w dużej mierze zinstytucjonalizowanego i liberalnego porządku międzynarodowego w taki sposób, by dominująca rola przypadła ograniczonej grupie mocarstw, w tym przypadku Rosji” (Olchowski, 2018: 189). Napaść na Ukrainę wpisywałaby się w chęć utrzymania byłych państw bloku komunistycznego (oraz co naturalne byłych republik ZSRR) w obszarze wpływów Rosji, ograniczenia wpływu Zachodu (rozumianego jako UE i NATO) oraz uzależnienia ich od Rosji (w wymiarze ekonomicznym, kulturowym, surowcowym, militarnym) (tamże: 190). Na poziomie operacyjnym dla Ukrainy zakładała rozbięcie „państwa sezonowego”, sztucznego tworu, w którego granicach funkcjonują narody reprezentujące odmienne orientacje i cele (Darczewska, 2014: 20–21).

Postrzeganie interesów państwa w kontekście przestrzeni geograficznej w przypadku Rosji jest zakorzenione historycznie, natomiast współcześnie stanowi kluczowy czynnik działań politycznych w wymiarze międzynarodowym (Wojnarowski, 2014: 58). Ideologicznym, ale także nader strategicznym odniesieniem do realizacji polityki przez Rosję jest koncepcja autorstwa Aleksandra Dugina. W roku 1997 ukazała się jego

książka zatytułowana *Podstawy geopolityki. Geopolityczna przyszłość Rosji*. Doktryna polityczna w niej wyłożona ma prowadzić do odbudowy imperium utraconego wraz z upadkiem ZSRR. Publikacja stała się podręcznikiem geopolityki, lekturą obowiązkową na uniwersytetach oraz uczelniach wojskowych. Rezonowała w rosyjskim społeczeństwie, ale także w kręgach międzynarodowych, treści w niej zawarta implementowano w programach rosyjskich partii politycznych (tamże: 62). Dugin jest nie tylko teoretykiem publikującym prace naukowe – jest też postacią nader istotną z perspektywy politycznej i medialnej: „[...] uchodzi za reprezentanta kremlofskich elit, którym jest bliska idea odbudowy Imperium Rosyjskiego”, powiązanego z elitami wojskowymi i politycznymi, w tym z prezydentem Federacji Rosyjskiej (tegoż, 2017: 13). Jego koncepcja zasadza się na założeniu, że najważniejszym zadaniem Rosji jest uzyskanie pełnej kontroli politycznej nad północną częścią kontynentu euroazjatyckiego, co otwiera drogę ku skutecznej rywalizacji z potęgami usytuowanymi nad światowymi oceanami (kiedyś Wielka Brytania, obecnie USA). To kluczowe, gdyż konflikt między cywilizacją lądową (Eurazja, Rosja), a morską (Anglosasi) jest nieunikniony. Sojusz NATO z Europą Zachodnią musi zostać rozbity, co *de facto* ma prowadzić do upadku Paktu. W dalszej kolejności planowane jest rozbitcie Unii Europejskiej (Eberhardt, 2010: 224). W ten sposób, w innych realiach i w odmiennej konfiguracji, powtarza się historia z początku l. 90. XX wieku, kiedy to upadł ZSRR oraz Układ Warszawski.

Rosjanie stoją wedle doktryny Dugina przed wyzwaniem utworzenia wielkiego imperium kontynentalnego, wpieryw integrując przestrzeń postradziecką, następnie zaś tworząc Unię Eurazjańską. Rozciągnięcie kontroli strategicznej nad „Rosyjskim Południem” (obejmującym: północ Półwyspu Bałkańskiego, od Serbii do Bułgarii, Mołdawię, południe i wschód Ukrainy, rejon Rostowa, Kraj Krasnodarski, Kaukaz, wschodnie i północne wybrzeże Morza Kaspijskiego, Kazachstan, Uzbekistan, Tadżykistan, Mongolia, Tybet, Mandżurię) jest jedynie etapem rozwoju imperialnego i punktem wyjścia ku „ciepłym morzom”. Przejęcie kontroli nad tymi terenami z perspektywy Dugina jest kluczowe, gdyż bez tego na terenach obecnych państw Europy Środkowej powstałaby „geopolityczna próżnia”, mogąca doprowadzić do objęcia ich atlantycką strefą wpływów. W owej geopolitycznej układance obecnej uprzednio na paginach publikacji, potem zaś poddanej realizacji, Polska sytuuje się w obrębie ziem-społeczeństw/kultur-państw tzw. kordonu sanitarnego. Podobnie jak Litwa, Łotwa, Estonia, Węgry, Rumunia, Bułgaria, Czechy i Słowacja oraz Ukraina Zachodnia charakteryzuje się wrogą postawą wobec Rosji i Niemiec, służalczym stosunkiem do Stanów Zjednoczonych. Państwa będące pokłosiem ładu międzywojennego, ustanowionego po I Wojnie Światowej przez polityków atlantyckich, oddzielają Rosję od Niemiec, stanowiąc zarzewie konfliktu między nimi, jako postulowanymi centrami supermocarstw nowego układu politycznego świata (Wojnarowski, 2014: 63). Specyfika wewnętrzna (religia, kultura), orientacja na USA, negatywne nastawianie względem przywódców Unii Eurazjańskiej (Rosja) oraz tzw. kontynentalnej Europy (której liderem miałyby być Niemcy) działa destrukcyjnie i utrudnia alians przyszłych mocarstw (tamże: 63). Dlatego państwa regionu usytuowane między Bałtykiem, Adriatykiem i Morzem Czarnym mają strategiczne znaczenie dla bezpieczeństwa Rosji (Eberhardt, 2010: 222). Z perspektywy Rosji konieczna jest likwidacja „kordonu sanitarnego” poprzez reorganizację granic państw które wchodzą

w jego skład, umieszczenie ich w sferze wpływu Niemiec lub też zintegrowanie z Federacją Rosyjską. W tej układance Polska znajduje się w gronie państw umieszczonych z sferze wpływu Republiki Federalnej (Wojnarowski, 2014: 64), zaś większa część Ukrainy w domenie rosyjskiej Unii Eurazjańskiej. Rekonstrukcja obowiązującego ładu międzynarodowego zasadza się na założeniu o kluczowych różnicach cywilizacyjnych między potęgami skazanymi na konflikt. Cywilizacja Zachodu (atlantycka) ma określone cechy. Opierając się na liberalnych wzorcach „stara się narzucić indywidualistyczny styl życia, filozofię kartezjańską i oświeceniową, dominację materializmu w życiu jednostki, stosunki kapitalistyczne, a obecnie wszechobecny globalizm” (Eberhardt, 2010: 224). Rosja należy do cywilizacji azjatyckiej opierającej się na zupełnie innych założeniach. Reprezentuje „wartości ducha, kolektywizmu i solidarności w stosunkach międzyludzkich”, a także „pryncypialność i wielowiekową tradycję oraz wrogość do relatywizmu moralnego” (tamże).

Kwestie metodologiczne

Napaść Rosji na Ukrainę wydaje się z perspektywy XXI wieku i zachodniego świata wydarzeniem bezprecedensowym. W krajach graniczących z agresorem i ofiarą budzi ona szereg obaw i pytań, nie tylko o przyszłość w dobie zagrożenia konfliktem światowym, ale przede wszystkim zmusza do refleksji nad bezpieczeństwem Polski, kraju sąsiadującego z Ukrainą, Rosją, ale także Białorusią. Staje się ono szczególnie zasadne w świetle szeroko zakrojonej pomocy Polski i Polaków dla zaatakowanego kraju.

Sprawując od 2015 roku władzę w Polsce blok polityczny już wcześniej podjął szereg działań aby wzmocnić obronność Polski w antycypowanej sytuacji zagrożenia ze wschodu (m.in. tworząc Wojska Obrony Terytorialnej). W demokracji istotne są jednak nie tylko decyzje polityczne – ważny jest stosunek do nich społeczeństwa. W sytuacji, w której społeczeństwo za zasadne uznaje poniesienie ponadstandardowych kosztów na wzmocnienie sfery bezpieczeństwa, politykom łatwiej jest podejmować decyzje o zwiększeniu środków na obronność, budować odporność społeczną, uzyskiwać wsparcie oddolne dla decyzji pociągających za sobą koszty dla ludzi. Wydaje się to być kluczowe w przypadku decyzji strategicznych, dyktowanych racją stanu. Wychodząc z tych założeń w niniejszym artykule podjęto próbę odpowiedzi na pytanie o to, jak Polacy postrzegali Rosję i Rosjan, jako państwo i społeczeństwo sąsiedzkie w dobie wojny toczącej się na terenie Ukrainy.

Przedstawione w dalszej części artykułu zagadnienia są pokłosiem wniosków płynących z badań niereaktywnych. Analizowano treści przekazywane przez internetowe memy obrazkowe, ukazujące się na jednym z polskich agregatorów treści. Jakościowa analiza obiektów cyfrowych w dobie toczącej się wojny dała możliwość wygenerowania *ex post* kategorii, czyli *de facto* rekonstrukcji wymiarów w jakich jawił się agresor polskim internautom.

Oczywiście truizmem byłoby stwierdzenie, że na gruncie metodologicznym można postawić znak równości między ogółem Polaków a osobami korzystającymi z Internetu, czy też osobami tworzącymi, odczytującymi i przesyłającymi innym memy. Podobny zarzut niekoherencji między społeczeństwem a użytkownikami telefonów był aktualny

dekady temu, dziś wywiady telefoniczne (CATI) na stałe wkomponowały się w poczet metod i technik sondażowych. Internet i komunikowanie sieciowe zdają się być silnie zakorzenione społecznie i nadal ulegać rozwojowi. W roku 2022 obecność w sieci deklarowało 77% badanych (wobec 73% w roku 2021 i 68% rok wcześniej) (CBOS, 2022). Była ona najpowszechniejsza wśród osób młodych (18–34 lata to 100% obecność w sieci, osoby w wieku 35–44 lata 96%), dysponujących wyższym wykształceniem (97%), kadr kierowniczych, ekspertów, średniego personelu, pracowników biurowych (po 100% wskazań) oraz pracowników usług i pracujących na własny rachunek (odpowiednio: 96% i 97%). Od 2020 roku ponad połowa badanych deklarowała, że niemal cały czas jest on-line, otrzymuje i reaguje na informacje, ośmiu na dziesięciu badanych czytało portale informacyjne, ponad połowa oglądała filmy i seriale, zaś blisko połowa czytała internetowe wydania gazet i czasopism.

Memy – choć nie dysponujemy obecnie aktualnymi badaniami – stały się obiektami bardzo popularnymi w cyfrowym świecie, w sposób lakoniczny, zazwyczaj żartobliwy oraz atrakcyjny poznawczo przekazując treści budzące zainteresowanie wirtualnego ludu. W dobie toczącej się wojny swoje odzwierciedlenie w memach znalazły postaci i wydarzenia z nią powiązane. Memy z założenia nie są neutralne – aby trafić do obiegu społecznego muszą przyciągnąć uwagę internautów i zyskać ich akceptację, co często wiąże się z nałożoną na warstwę faktograficzną waloryzacją przekazu. To czyni z nich atrakcyjny obiekt badań, jak i komunikaty które niosą do cyfrowego populi.

Rosja i Rosjanie w dobie konfliktu w Ukrainie w cybermemach

W tej części artykułu zostaną zaprezentowane wyniki badań własnych, zrealizowanych za pomocą jakościowej analizy treści. Przeprowadzono je na internetowych memach obrazkowych zamieszczonych na jednym z agregatorów treści (memy.pl). Obiekty traktowano jako logowizualne teksty kultury cyfrowej społeczeństwa sieci. W badaniu uwzględniono 280 obiektów pozyskiwanych od momentu rozpoczęcia agresji Rosji na Ukrainę w dniu 24 lutego 2022 roku. Obiekty traktowano jako przekazy, które aby zaistnieć na portalu dedykowanym memom muszą nie tylko zostać stworzone i zamieszczone w sieci, ale dodatkowo uzyskać akceptację i aprobatę odbiorców. To założenie jest o tyle istotne, że wśród analizowanych obiektów znajdowały się memy, które ze względu na ich przekaz mogłyby być traktowane jako propagandowe. Niemniej to, że przeszły procedurę selekcyjną i trafiały na główną stronę portalu, pozwoliło przyjąć, że uzyskały akceptację cyberludu, ponieważ niosły za sobą treści, które ów lud uznał za warte popularyzacji. Stały się interesującym obiektem zabiegów poznawczych, pokazując jakie obrazy Rosji i Rosjan akceptują „czytelnicy”/odbiorcy z Polski.

Analiza *ex post* pozwoliła na wyodrębnienie pewnych kategorii, które omówiono w dalszej części artykułu. Najwięcej obiektów podejmowało problematykę polityczną, ogniskowało się wokół Rosji jako państwa i jego władzy (118 memów, 42,1%). Biorąc pod uwagę frekwencyjność, kolejnym wymiarem absorbującym uwagę internautów były antycypowane skutki restrykcji Zachodu nałożone na Rosję w dobie agresji (65 memów, 23,2%). W memach obecna była również problematyka specyfiki rosyjskich środków masowego przekazu, które jawiły się jako pas transmisyjny propagandy

Kremla (52 memów, 18,6%). Nieco mniej było memów podejmujących problematykę specyfiki kraju i społeczeństwa – mentalność, specyfikę kulturową, cechy Rosjan i strukturę społeczną, opisywał co szósty obiekt (45 memów, 16,1%).

Władza państwowa Federacji Rosyjskiej. Prezydent jako głowa państwa

Memów dedykowanych sferze politycznej Rosji w analizowanym materiale było najwięcej, co zmusza do pewnej konstatacji. Państwo i jego władze uznawane są za obiekty atrakcyjne dla prezentacji memowych, gdyż z perspektywy internautów są warte uwagi, opisanie, ale przede wszystkim – poddania krytyce. W obiektach podkreśla się odmienną polityczną Rosji względem Zachodu w różnych wymiarach (procedury, procesy, praktyki i zachowania aktorów politycznych). To o tyle interesujące, że Rosja w ujęciu normatywnym jest krajem demokratycznym o reżimie semiprezydenckim, z zachowanym trójpodziałem władzy. Godne pochwały rozwiązania i zapisy dotyczące demokracji są w memach egzemplifikowane realiami rządzenia. Stąd też demokracja rosyjska jawi się w cybermemach w sposób nader specyficzny, tak jak i państwo jako polityczna organizacja społeczeństwa oraz sprawująca władzę.

Zanim przejdziemy do nakreślenia charakterystyki państwa i jego elity politycznej, warto kilka słów poświęcić imperialistycznej doktrynie państwa, podkreślanej przez twórców memów. Nie jest ona *signum temporis* ostatnich lat lub nawet dekad, wydaje się być stałym składnikiem dziedzictwa kultury politycznej państwa. Rosja jest krajem o dużym terytorium, z jej perspektywy inne państwa są małe. Ów imperializm krytykowany w memach ma zakorzenienie historyczne, co podkreśla się przywołując poszczególne dyktatorów Rosji, ich aspiracje terytorialne i wywoływane przez to konflikty.

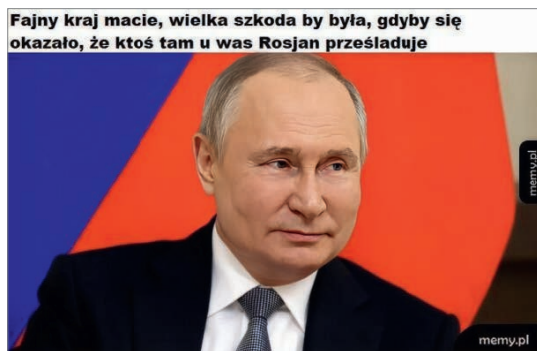
Rys. 1. Mapa świata wedle Rosji



Źródło: <https://memy.pl/>

Rosyjski imperialistyczny ogląd świata deprecjonuje inne państwa, do których Kreml rości sobie jakiejkolwiek prawa. Uzasadnienia roszczeń, interwencji, czy też agresji – jak miało to miejsce na terenie Ukrainy – są rozmaite. Wedle twórców memów są one bezzasadne, rozmijające się z realiami czy wręcz kłamliwe.

Rys. 2. Uzasadnienie potencjalnej agresji Rosji na inne państwo



Źródło: <https://memy.pl/>

Tradycja Rosji uzasadnia zarówno imperializm, jak brak absorpcji dla idei i przez to praktykowania rudymetów demokracji, zarówno na poziomie politycznym elit, jak i społeczeństwa. Dla internautów rosyjskie państwo to państwo uosabiane w danym okresie historycznym przez jednostkę. Dawniej był to car, w okresie komunizmu Lenin i Stalin, potem zaś pierwsi sekretarze komunistycznej partii. W okresie upadku bipolarnego ładu chwilowa demokratyzacja Rosji zostaje zatrzymana i od dekad krajem rządzi Władimir Putin.

Możemy zaryzykować twierdzenie, że od początku agresji, w cybermemach obecnych w polskich agregatorach brak jest obiektów prezentujących Władimira Putina w sposób pozytywny. Elementy wizerunku rosyjskiej głowy państwa, które kiedyś w analogiczny sposób prezentowano w sposób pozytywny lub neutralny (sprawność fizyczna, aktywność sportowa, bliskość „zwykłych ludzi”, itp.) w dobie konfliktu pokazywane są jako propagandowe kreacje, niemające nic wspólnego z realiami.

Rys. 3. W. Putin: reklama a rzeczywistość



Źródło: <https://memy.pl/>

Dawne fotografie przedstawiające Putina jako *macho*, samca alfa, decydenta, przywódcę są zestawiane z aktualnymi sytuacjami i zdarzeniami. Na memach widzimy jak prezydent spotyka się ze współpracownikami na telekonferencjach, odbywa spotkania i narady oddzielony od innych długim stołem, rozmawia przez telefon nie zaś bezpośrednio, na różnych spotkaniach publicznych występuje w otoczeniu tych samych osób/statystów. W dobie agresji przekazy memowe kreują postać przywódcy Rosji jako osoby unikającej kontaktu z innymi, bo obawiającej się o swoje życie i zdrowie. W memach Putin ukrywa się w schronie, zachowuje się zatem odmiennie niż inni politycy w demokracji. Punktem odniesienia dla krytyki Putina jest oczywiście Wołodymir Zełenski, prezydent Ukrainy. Postaci obu prezydentów są sobie przeciwstawiane, przez co łatwiej uwypukla się wady tego pierwszego.

Putin w prezentacjach memowych to uosobienie strachliwości i tchórzostwa. Obawia się o swoje życie, gdyż nawet w najbliższym otoczeniu mogą znaleźć się zamachowcy. Oczywiście obawy o życie są uzasadnione, wszak nie brak przykładów historycznych i współczesnych dotyczących enigmatycznych zgonów lub prób pozbawienia życia dziennikarzy, opozycjonistów, polityków, oligarchów. W dobie inwazji upada dodatkowo mit przywódcy i polityka osiągającego sukcesy. Memy hiperbolizują porażki Rosji, które są porażkami Putina. Popularyzując zbrodnie na ludności cywilnej Ukrainy personalizują sprawczość Prezydenta Federacji Rosyjskiej.

Rys. 4. Mural Tuse pt. „No more time” jako mem



Źródło: <https://memy.pl/>

Specyfiką memów jest żartobliwa forma, pod którą ukrywać się mogą treści nader kontrowersyjne i krytyka. W memach prezydent Rosji uzyskuje tytuł „Dzbaną roku 2022”, defekuje na niego gołąbek pokoju z gałązką oliwną w dziobie. Pojawiają się także wulgarne określenia lub obraźliwe porównania przywódcy Rosji. Są też obecne w analizowanych obiektach – w mniej lub bardziej metaforycznej formie – groźby śmierci. Niekiedy *nota bene* występują one także w sposób bezpośredni: memy przypominają iż w marcu życie utraciło wielu historycznych przywódców Rosji (Stalin, carowie: Aleksander II, Iwan Groźny i Mikołaj I), bądź też, że w wieku 69 lat odeszli inni dyktatorzy (Saddam Hussein, Muammar Gadaffi, Kim Jong-Il).

W prezentacjach cyfrowych Putin jest pokazywany jako współczesny następca Hitlera oraz Stalina. Obie te postaci mają dodatkowy wymiar symboliczny. Wszak Hitler to postać do której często odwołuje się rosyjska polityka historyczna – przywódca III Rzeszy uosabiał zło które Rosja (ZSRR) pokonała. Zestawianie Putina i Hitlera z perspektywy Rosji i Rosjan wydaje się być zrównaniem bohatera z katem, dobra ze złem. Stalin z perspektywy Rosji jest widziany inaczej. Pod jego przywództwem ZSRR było potężnym państwem, otoczonym podmiotami satelickimi. Wśród polskich internautów porównanie Putina do Stalina lub też Hitlera przenosi z niechlubnych postaci historycznych na polityka współczesnego cechy, zachowania, osiągnięcia, realizacje deprecjonujące. Pozwala na konkluzję, że w cybermamach Putin jawi się jako równie totalitarny i okrutny, jak zbrodniarze XX wieku. Jego decyzje prowadzą – czy też prowadzić mogą – do śmierci setek tysięcy ludzi, falsyfikują pokój na świecie i przywołują upiory konfliktów i wojen, przenosząc w l. 20. XXI wieku wydarzenia znane współczesnym jedynie z historii.

Warto zwrócić uwagę na jeszcze jedno zagadnienie związane z porównywaniem Prezydenta FR do zbrodniarzy minionego stulecia. W ich narracji Putin dokonał zjednoczenia świata w kontrze do Rosji i do siebie. Internetowe obiekty hiperbolizują poziom zainteresowania wojną w Ukrainie oraz dezaprobaty dla działania Rosji, stąd też można odnieść wrażenie, że Putin jest poddany ostracyzmowi nie tylko Zachodu, ale wszystkich ludzi i państw.

Rys. 5. „Putin jednoczy świat w nienawiści do swojej osoby”

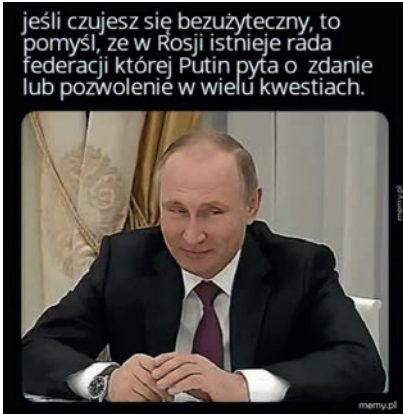


Źródło: <https://memy.pl/>

Ustrojowo Rosja jest państwem o silnej roli prezydenta, niemniej istnieją także inne organy władzy. W analizowanym materiale są one obecne sygnalnie, tak jak i politycy sprawujący eksponowane stanowiska państwowe. Siergiej Ławrow (Minister Spraw Zagranicznych Federacji Rosyjskiej), Dimitrij Miedwiediew (były premier, w 2022 roku wiceprzewodniczący Rady Bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej), Siergiej Sojgu (generał armii, od 2012 roku Minister Obrony Federacji Rosyjskiej) i inne postaci pojawiają się rzadko, głównie za sprawą swych kontrowersyjnych wypowiedzi. Inni niż Putin

politycy w Rosji nie są warci zainteresowania cybertwórców, wszak to jedynie wykonawcy jego poleceń. W memach pojawiają się dygresje o tym, że w Rosji istnieje dla przykładu rada federacji, czy też że istnieje stanowisko premiera. Komentuje się jednak, że są one nieprzydatne, bezużyteczne, czyli *de facto* mają one charakter fasadowy.

Rys. 6. Demokracja w Rosji



Źródło: <https://memy.pl/>

Z perspektywy państwa ważne jest prowadzenie polityki zagranicznej, natomiast w dobie konfliktu szczególnego znaczenia nabierają relacje sojusznicze. Kreatorem relacji międzynarodowych Federacji jest Putin. Co oczywiste wrogiem-przeciwnikiem Putina jest prezydent Wołodymyr Zełenski, uosabiający wedle cybermemów zbiór cech nader pozytywnych. Z czasem w memach pojawiają się politycy z Polski, USA, Wielkiej Brytanii i innych krajów zaangażowanych w pomoc Ukrainie. To też postaci pozytywne, chwalone za swoje zaangażowanie przez Internautów. Inaczej jest z politykami państw sojuszniczych lub quasi-sojuszniczych Rosji.

Rys. 7. Prezydenci Rosji i Chin



Źródło: <https://memy.pl/>

Putin kooperuje, uzyskuje wsparcie, lub po prostu nie jest poddany ostracyzmowi przywódców państw niedemokratycznych. Jako jego pierwszoplanowy sojusznik prezentowany jest prezydent Białorusi, rzadziej na memach gości prezydent Chin. Aleksandr Łukaszenka to nieudolny sojusznik Putina, prezydent państwa zapóźnionego technologicznie, którego gospodarka oparta jest na rolnictwie (określenie Białorusi mianem kraju ziemniaka). Relacja Putin–Łukaszenko jest asymetryczna, wasalistyczna, ów sojusznik nie jest w stanie pomóc militarnie w agresji na Ukrainę z powodu słabości swojego państwa. W prezentacjach memowych z początku napaści wśród osób przeciwstawianych Putinowi pojawiała się papież Franciszek. Z czasem przez memotwórców zostanie on zaliczony do nieformalnych zwolenników Kremla. Obiektami memów są także politycy z Zachodu – Francji i Niemiec. Sygnalnie przywoływana jest postać Kanclerza Niemiec próbującego tłumaczyć, że Putin nie wie o zbrodniach dokonywanych na Ukrainie. Zdecydowanie więcej miejsca poświęca się prezydentowi Francji, który zyskuje uwagę internautów za sprawą wielokrotnych rozmów telefonicznych z Putinem.

Rys. 8. E. Macron i W. Putin



Źródło: <https://memy.pl/>

Dyktator – bo taki wizerunek Prezydenta Federacji Rosyjskiej wyłania się z memów – wobec nieosiągnięcia zakładanych celów strategicznych na terenie Ukrainy sięga po groźbę użycia broni atomowej. Sama groźba intensyfikuje w Internecie krytykę Rosji i jej władzy. Początkowo wywołuje obawy w społeczeństwach Zachodu i ich elitach politycznych, rezonując w internetowych memach obrazkowych. Wywołuje skojarzenia z okresem XX wieku, szczególnie II Wojną Światową i późniejszą Zimną Wojną. Te wydarzenia są obecne na łamach książek historycznych, nie zaś w percepcji ludzi żyjących w XXI wieku. Z czasem jednak powtarzana groźba traci na znaczeniu i staje się obiektem kpín z Rosji w cybermemach.

Rys. 9. Groźba wojny atomowej



Źródło: <https://memy.pl/>

Media i propaganda w Rosji

Kolejnym obszarem wyłaniającym się z analizowanych obiektów dedykowanych Rosji w dobie agresji jest sfera komunikacji i transmisji przekazów Kremla na grunt społeczny. Rosja jest krajem kontrolującym przekazy medialne, co czyni za pomocą penalizujących rozwiązań prawnych, struktury właścicielskiej mediów, propagandy państwowej w mediach oraz kontroli Internetu i programów edukacyjnych w szkołach (Kupiecki, 2021: 25). Memy wskazują, że Rosji nie ma wolnych mediów, wszystkie media są podporządkowane państwu i transmitują jego narracje o wojnie.

Rys. 10. „Nie ma wojny na Ukrainie”



Źródło: <https://memy.pl/>

Z perspektywy propagandy państwa, szczególnie w dobie agresji, sytuacja braku pluralizmu mediów jest bardzo korzystna dla władzy. Uwagę internautów zaprzęta przede wszystkim telewizja, która staje się kanałem transmisyjnym propagandy władzy do społeczeństwa. Buduje narrację o silnej Rosji i zasadnej „operacji specjalnej” w Ukrainie, prezydencie jako przywódcy walczącym o interesy państwa i społeczeństwa, władzy osadzonej w wartościach historycznych i patriotycznych narodu. Wedle memów, Internet jest w Rosji medium drugoplanowym. Takie zapóźnienie cywilizacyjne względem społeczeństw Zachodu współgrałoby również z innymi wymiarami prezentowania kraju i jego mieszkańców. Nakłada się na to dostępność do różnych portali internetowych: władza podejmuje działania, aby ją ograniczyć, niektóre podmioty same się wycofują. Podobnie będzie z innymi podmiotami wolnorynkowymi – w przypadku dostawcy usług nowych mediów, władza będzie chciała stworzyć własne rosyjskie substytuty. Okażą się one chybione.

Rys. 11. Netflix w Rosji



Źródło: <https://memy.pl/>

Wobec braku konkurencji innych środków przekazu telewizja pełni w Rosji ważną funkcję w obrębie propagandy wewnętrznej. W przypadku konfliktu uwagę memotwórców absorbuje przede wszystkim propaganda towarzysząca „operacji specjalnej” na terenie Ukrainy. Telewizja tłumaczy imperatyw podjęcia inwazji, przekazuje informacje o sukcesach Rosjan oraz porażkach Ukraińców, deprecjonuje Ukrainę (w przekazach rosyjskich ta jest agresorem lub też potencjalnym agresorem). Telewizja ma pobudzać solidaryzm narodowy Rosjan, budować społeczne wsparcie dla żołnierzy na froncie, pokazywać – na bazie polityki historycznej – jak ważne dla państwa jest bohaterstwo w „słusznej wojnie” (Jarecka, 2008: 147 i nast.), tym razem jednak nie z faszyzmem Niemiec, ale z innym agresorem. Memy pokazują, że z perspektywy Rosji wydarzenia rozgrywane się na terenie Ukrainy są „operacją specjalną” o charakterze denazyfikacyjnym. Rosyjskie wojska musiały wkroczyć na teren państwa (choć sam fakt postrzeżenia przez agresora suwerenności i państwowości Ukrainy jest kontrowersyjny), aby

chronić ludność cywilną przed faszystami. Operację uzasadniają także obawy Rosji dotyczące rozszerzenia NATO, wreszcie aspekty historyczne. Wobec argumentu Rosji, iż Ukraina wcześniej stanowiła część Rosji/ZSRR, internauci przywołują potencjalne roszczenia Włoch z okresu Imperium Romanum.

Memy wyśmiewają propagandę Rosji, która podkreśla, że nacjonalistyczne władze Ukrainy dążyły do członkostwa w Sojuszu, zaś samo NATO dla Rosji stanowi zagrożenie. Biorąc pod uwagę wielkość Rosji i Ukrainy, misje NATO prowadzone w ostatnich latach (a właściwie dekadach), owo uzasadnienie wydaje się być mało przekonujące, stąd też przywołuje się je w memach. Powodem do żartów jest także sam termin „operacja specjalna”, który staje się viralem.

Rys. 12. J. Biden dokonujący „finansowej operacji specjalnej” w Rosji



Źródło: <https://memy.pl/>

Rosyjska propaganda przedstawia w określony sposób Ukrainę i Ukraińców. Poza wskazanymi powyżej cechami państwa, władz i społeczeństwa obecne są w niej wątki mówiące o przedinwazyjnych przygotowaniach militarnych Ukrainy, zakładających wykorzystanie niezgodnych z prawem wojennym środków i instrumentów. Jak czytamy na jednym z memów: „Podsumujmy oficjalny przekaz kremla: ukraińcy jednocześnie szykowali broń atomową, chemiczną, biologiczną, zmutowane jastrzębie, atak na rosję i białoruś, wszystko to ogarniając będąc nazistami i narkomanami”². Wśród powodów agresji obecne jest także kultywowanie przez Ukraińców wartości postmaterialistycznych (akceptacja społeczna dla par jedнопłciowych i osób niebinarnych), ale także to, że na terenach objętych konfliktem Ukraińcy dokonują mordów na ludności cywilnej. Na marginesie jednak warto wskazać, że śmieszące, niekiedy budzące zażenowanie u Internautów w Polsce przekazy Kremla trafiają jednak na podatny grunt w społeczeństwie rosyjskim. Zatem propaganda wewnętrzna transmitująca pewne treści do Rosjan jest wedle cybertwórców efektywna.

Oparte na dychotomii dobra Rosja vs. zła Ukraina komunikaty medialne, uzasadniające „specjalną operację militarną”, nie są jedynymi instrumentami po które sięga Kreml w dobie agresji. Z perspektywy rządzących ważne jest poparcie społeczne, co uzyskuje

² Zachowano oryginalną pisownię.

się za pośrednictwem innych instrumentów niż media. Sięga się po różne środki, aby zmotywować społeczeństwo do poparcia wojny i wsparcia sił zbrojnych, wobec deficytów i trudności codziennego życia wynikających z zaangażowania militarnego. Po to, aby uzyskać masowe poparcie Rosjan, organizuje się rozmaite wydarzenia, imprezy, rocznice, uroczystości z udziałem publiczności. Mają one różny charakter i zasięg, niemniej w dobie agresji na Ukrainę koncentrują się przede wszystkim na propagowaniu i kultywowaniu wartości kolektywistycznych, takich jak patriotyzm, opór względem wroga, imperatyw niesienia specyficznie rozumianego pokoju, itp.

Rys. 13. Impreza patriotyczna w Rosji

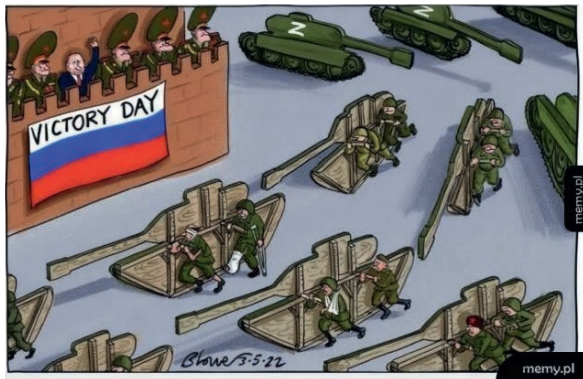


Źródło: <https://memy.pl/>

W analizowanych obiektach przywołuje się obchody Dnia Zwycięstwa, wydarzenia kulturalne mające wymiar patriotyczny, organizowane przez Rosję międzynarodowe zawody sportowe (ekwiwalentne wobec faktycznie międzynarodowych zawodów, z których Rosja zostaje wykluczona), czy nawet organizację na Krymie wyborów miss wiosny. Z perspektywy twórców memów stanowią one obiekt drwin. Władza dla swoich obywateli przygotowuje „igrzyska”, których intencja dla cybertwórców jest oczywista. Wobec braku symbolicznego „chleba”, zapewnia się społeczeństwu

rozrywkę niewyszukaną w formie i treści, oczywistą w warstwie przekazu. Podobne imprezy organizuje się w każdym kraju, niemniej te odbywające się w Rosji postrzegane przez lupę cyberwórców stają się siermiężne, niedopracowane, nieprofesjonalne i budzą śmiech.

Rys. 14. Obchody Dnia Zwycięstwa w Rosji



Źródło: <https://memy.pl/>

Na terytoriach zajętych przez Rosję prowadzona jest propaganda związana z rekonstrukcją przestrzeni fizycznej. Obalane są pomniki postaci ważnych dla Ukrainy, w ich miejsce stawiane są pomniki symboli istotnych dla Rosji. W przestrzeni fizycznej zmienia się nazwy, zastępuje flagi Ukrainy rosyjskimi, lub też umieszcza się symbole „Z”. To również odnotowują cybermemy, poddając takie działania okupantów krytyce.

Prowadzona przez Rosję propaganda jest oczywiście zróżnicowana jeśli chodzi o formy, niemniej pokazuje się w memach jej przykłady by poddać ją krytyce. Buduje wśród Rosjan zaufanie do władzy i poparcie agresji. Powtarzanie że wojna nie jest wojną, tylko „specjalną operacją militarną”, podkreślanie, że działania na terenie Ukrainy miały charakter wyprzedzający i obronny, wreszcie przekonywanie, że to Ukraińcy dokonywali mordów ludności cywilnej dla Rosjan może być prawdą, dla innych jest kłamstwem i fikcją. Putin może nakazać, aby przedstawiać sankcje nałożone przez Zachód jako swój sukces, skromna parada Dnia Zwycięstwa w 2022 roku może być uzasadniana złą pogodą, rzeczniczka Kremla może twierdzić, że „Ukraińscy naziści palą książki kulinarne aby zachować swoją recepturę barszczu, co jest przykładem ksenofobii”, zaś rosyjscy trolle w mediach społecznościowych popularyzować nieprawdziwe/manipulacyjne informacje o Ukraińcach. Wszystkie te obrazy cybermemy skrzętnie odnotowują i popularyzują. I poddają krytyce.

Specyfika kraju i mieszkańców

Wedle cyberwórców imperializm Rosji powoduje, że stanowi ona zagrożenie dla swoich sąsiadów. Nie chodzi tu jedynie o kwestie geopolityczne, również o sferę aksjologiczną. Zanim doszło do napaści Rosji na Ukrainę 24 lutego 2022 roku, w cybermemach pojawiały się różne przekazy, pokazujące wybrane odrębności kulturowe

i mentalnościowe społeczeństwa rosyjskiego i polskiego. Zdjęcia mieszkań, gdzie na ścianach wisiły dywany, osoby ubrane niezgodnie z kanonami mody lub też przebywające w stanie upojenia alkoholowego, tradycyjne wsie i ulice miast bez utwardzonej powierzchni, zaniedbane budynki – takie obrazy opatrzano opisem: „Rosja to stan umysłu”, bądź też „Rosja to nie Europa, to Azja”. Teraz te obrazy i przekazy wracają, ale w kontekście wojny.

Rys. 15. Mentalność Rosjan



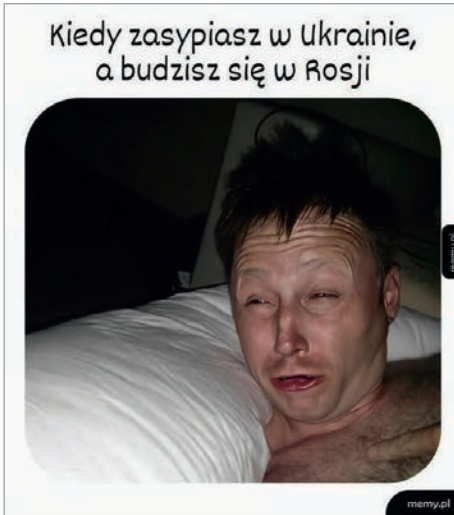
Źródło: <https://memy.pl/>

Także w analizowanych cybermemach obecny jest wątek pokazujący, że Rosja różni się cywilizacyjnie i kulturowo od krajów Zachodu. Niemniej z jej perspektywy wartości, normy i prawa tworzące kanon kultury narodowej oraz wyznaczające rudymenty codziennego obcowania jednostek są lepsze, niż te obecne w innych społeczeństwach. Owa mentalność jest kluczem do konfliktowości, gdyż: „Rosję najbardziej prowokuje fakt, że inne kraje nie są Rosją”.

Co zatem charakteryzuje wedle cybermemów Rosję jako kraj i ludność, która go zamieszkuje? Z obiektów dedykowanych państwu i polityce wiemy, że jest to państwo niedemokratyczne, o dyktatorskim systemie władzy skupionym wokół jednostki. Analizując memy dotyczące się komunikacji publicznej, widzimy kraj bez wolnych mediów, w którym władza kłamie i manipuluje, transmitując w telewizji treści propagandowe. Natomiast w memach analizowanych w tej części artykułu na plan pierwszy wysuwa się dystans dzielący Rosję i Rosjan od krajów Zachodu i ich mieszkańców. Owa „ruska oferta cywilizacyjna”, atrakcyjna z perspektywy Rosjan, jest nie do przyjęcia przez inne społeczeństwa. Wszak jak czytamy na jednym z memów znajduje się w niej: „korupcja i nepotyzm, brak swobód obywatelskich, homofobia i kryptohomoseksualizm, brak perspektyw, patologia, alkoholizm, narkomania, bieda, hiv, resentyment i rewizjonizm historyczny (oparty na opacznie rozumianej historii) [...]”³.

³ Wszystkie cytaty w tej części artykułu, nieposiadające odniesień bibliograficznych, pochodzą z memów.

Rys. 16. „Kiedy zasypiasz w Ukrainie i budzisz się w Rosji’



Źródło: <https://memy.pl/>

W Rosji są obecne nowoczesne budynki, ekskluzywne sklepy i centra handlowe, można tam nabyć towary luksusowe, bo w kraju mieszkają bogaci ludzie. Są, ale stanowią mniejszość. Dysproporcje ekonomiczne są tu silniejsze i bardziej zauważalne niż w innych krajach. Petersburska siedziba Gazpromu prezentowana na tle rosyjskiej wioski i jej mieszkańców pokazuje przepaść między „zwykłymi Rosjanami”, którzy żyją w bardzo skromnych warunkach, a elitami.

Rys. 17. Rosyjska rzeczywistość



Źródło: <https://memy.pl/>

Zdjęcia i wizualizacje nowoczesnych miast są w memach zestawiane z rosyjską prowincją, aby pokazać kontrasty. Niekiedy futurystyczne kreacje opatrzone są konkluzją, że kraj dysponujący złożami naturalnymi mógłby tak wyglądać, gdyby... nie był Rosją. Zdjęcia rosyjskich wsi, miast i miasteczek wykorzystuje się po to, aby pokazać odbiorcom jak wygląda przestrzeń, w której toczy się życie zwykłych Rosjan, stanowiących większość społeczeństwa. Zestawia się je z obrazami ulic, budynków, przestrzeni publicznych z innych państw, by pokazać różnice – tym razem między krajami. Podobny przekaz niosą fotografie zaniedbanych miejsc wspólnych, nieremontowanych dróg, przestarzałych i skorodowanych samochodów, itp. To właśnie jest rosyjska codzienność, niepoddana manipulacji propagandy. Ta rzeczywistość, zasadzająca się na nierównościach ekonomicznych i dystansach społecznych, wedle cybermemów jest jednak akceptowana społecznie i z perspektywy Rosjan jawi się jako niezauważalna.

Rys. 18. Wizualizacja Rosji



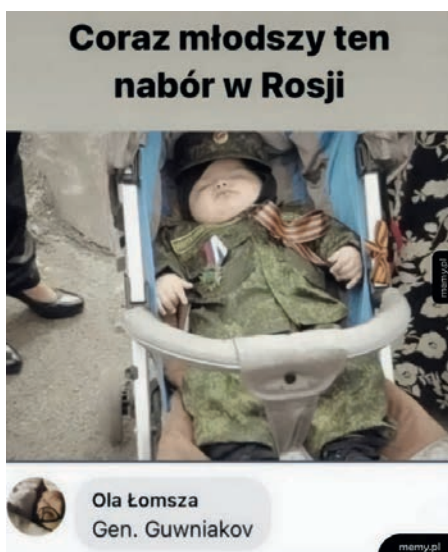
Źródło: <https://memy.pl/>

Również memy odnoszące się bezpośrednio do napaści Rosji na Ukrainę wykorzystują zdjęcia zniszczonych bloków, ulic, obiektów użyteczności publicznej opatrzone komentarzem: „Ukraina, po tygodniu w Rosji”. Sugerują również, że Rosja mogłaby zaprezentować zdjęcia któregośkolwiek ze swoich miast jako dowód, że na jej terenie Ukraińcy dokonali zniszczeń.

Wizualizacja codziennej rzeczywistości mieszkańców Federacji Rosyjskiej ma na celu nie tylko pokazanie różnic wewnątrz społeczeństwa oraz odmienności kraju od innych, ale także stanowi punkt wyjścia do bliższej charakterystyki Rosjan. W jednym z cybermemów zostaje ona zaprezentowana jako cytata Michaiła Sałtykowa-Szczedrina: „Jeśli zasną i obudzą się za sto lat, a ktoś mnie zapyta co się dzieje teraz w Rosji, odpowiem: piją i kradną”. Cybermemy prezentują, że Rosjanie inaczej postrzegają źródła niskiego poziomu życia ogółu, pewnych dysfunkcji w kraju, niedogodności codziennego życia czy też sytuacji geopolitycznej. Powodem są czynniki egzogenne. Wszak „[...] Wszyscy na Rosję czyhają i chcą odebrać jej bogactwa i zagarnąć ziemię”, zaś sytuacja życiowa Rosjan jest zła, gdyż „Zachodnie banki i MFW chcą zniszczyć rubla a bieda społeczeństwa rosyjskiego jest winą Żydów i Amerykanów [...]”.

Wprawdzie szczególnie w początkowych dniach i tygodniach agresji wskazywano na fakt, iż agresja Rosji na Ukrainę jest przede wszystkim determinowana aspiracjami Putina, niemniej w cybermemach podkreśla się konsensus w tym zakresie między władzą a społeczeństwem. Agresja na Ukrainę nie budzi wątpliwości społeczeństwa, wszak socjalizuje się je (szkoła, religia, media, propaganda) do patrzenia na inne państwa, nacje i społeczeństwa z perspektywy bycia większym i lepszym. Wobec powyższych nie dziwi, iż na memach pojawiają się zdjęcia dzieci w szkołach, czy dorosłych w zakładach pracy pokazujące jak Rosjanie „oddolnie” ustawiają się w symbol agresji na Zachód, czyli „Z”. Skoro autorytety religijne nawołują do udziału w „operacji specjalnej”, szkoła uczy o „Wszechrosji”, w instytucjach i zakładach pracy organizuje się wiece poparcia dla operacji „Z”, trudno jest mówić o tym, że rozgrywający się konflikt jest konfliktem personalnym prezydenta Putina.

Rys. 19. Poparcie Rosjan dla agresji na Ukrainę



Źródło: <https://memy.pl/>

Poparcie dla agresji na Ukrainę w społeczeństwie rosyjskim dominuje, niemniej istnieją jednostki które jej nie popierają. Wyrażanie postaw dyskredytujących politykę Kremla niesie sankcje negatywne. Stąd też część osób, niepopierających „operacji specjalnej”, ukrywa swoje przekonania. Pomimo surowych kar dochodzi do akcji kontestujących agresję, zaś memy pokazują zdjęcia brutalnie traktowanych manifestantów. Obiekty popularyzują protesty i ich postaci, piętnują rosyjskie władze oraz służby policyjne za opresję względem przeciwników agresji militarnej. Przywołują również niekonwencjonalne formy protestu, które nie łamią rosyjskiej litery prawa i mają charakter symboliczny (starsza kobieta w metrze w niebieskiej chustce na głowie i żółtym płaszczu, rozdawanie książki „1984”, używanie rosyjskiej flagi pozbawionej koloru czerwonego, itp.).

Rys. 20. Oponenti „specjalnej operacji militarnej” w Rosji



Źródło: <https://memy.pl/>

W pierwszych dniach i tygodniach konfliktu na terenie różnych państw odbyły się manifestacje solidaryzmu z Ukrainą. Stąd też na memach uwieczniono postaci Rosjan, którzy w nich uczestniczyli i propagowali antyrosyjskie hasła poza swoją ojczyzną.

Koszt wojny i sankcji ekonomicznych

Napaść Rosji na Ukrainę wywołuje sankcje ze strony Zachodu. Są one wprowadzane stopniowo i mają doprowadzić do zaniechania dalszych działań na terenie Ukrainy. Z perspektywy czasu wiemy, że ich skuteczność – jeśli weźmiemy pod uwagę choćby dalszą kontynuację agresji – okazuje się wątpliwa. Celem memów nie jest jednak wierne i obiektywne relacjonowanie faktów. Obiekty przedstawiające pewien faktyczny wycinek rzeczywistości mogą przyznawać pewnym faktom, zdarzeniom, sytuacjom większą rolę i znacznie, niż realnie ma to miejsce. Wydaje się, że ta cecha memów jest szczególnie zauważalna w przypadku obiektów dedykowanych potencjalnym skutkom sankcji dla Rosji, jej społeczeństwa i przede wszystkim gospodarki.

Nałożenie na Rosję sankcji i ograniczeń w cybermemach jawi się jako destrukcyjne dla gospodarki. Spada wartość waluty – ekwiwalentem rubla jest teraz „worek gruzu”, „Funt rubli kosztuje teraz dolara”, przysłowiowe trzy grosze to teraz „4 miliony rubli”, itp. Wedle internautów rubel staje się walutą niewymienialną, jej zamiennikiem są środki płatnicze z gry Monopoly. Właściciele punktów lojalnościowych jednej z sieci sklepów spożywczych, dysponujący tysiącami „żappsów”, za kilkaset wymyślonych środków płatniczych mogą kupić rosyjską markę samochodu (Ładę) lub kamienicę w Petersburgu. Niski kurs waluty oraz sankcje wpływają na rosyjską giełdę, która odnotowuje horrendalne spadki. Finalnie też pogrąża to rosyjską gospodarkę, która staje się memowym Titanikiem.

Rys. 21. Wizualizacja sytuacji gospodarczej w Rosji



Źródło: <https://memy.pl/>

Bardziej zróżnicowane treściowo są memy poświęcone temu, jak sankcje Zachodu wpływają na życie Rosjan. Już wcześniej zwracano uwagę, że Rosja jest charakteryzowana jako kraj kontrastów ekonomicznych. Wedle memów nawet klasa wyższa zaczyna odczuwać represje: konfiskuje się jachty oligarchów przebywające poza Rosją, zapowiada się zajęcie ich domów lub też przekazanie nieruchomości uchodźcom z Ukrainy. W memach antycypuje się, że wobec zamknięcia przestrzeni powietrznej dla samolotów z Rosji, jedynie klasa wyższa będzie mogła podróżować po świecie. Internauci żartują, że kiedyś dla bogaczy z Rosji tłem zagranicznych zdjęć były symbole miast i zabytki, wewnątrz sklepów marek luksusowych, jachtów, hoteli, odrzutowców. W dobie agresji prestiżowym i pożądanym tłem staje się witryna globalnego lokalu sieciowego niefunkcjonującego już w Rosji.

Zwykli Rosjanie zostają pozbawiani możliwości podróżowania po świecie, stąd też ekwiwalentem turystyki zagranicznej jest nieatrakcyjna (słabość infrastruktury, klimat) turystyka krajowa. Kluczowe jest jednak to, że globalne, zachodnie marki i sieci wycofują się z ich kraju. Pierwszoplanowe uciążliwości mają miejsce w przypadku sieci restauracji McDonalds, kawiarni Starbucks oraz symbolicznej Coca-Coli.

Rys. 22. Atrakcyjność dóbr niedostępnych w Rosji



Źródło: <https://memy.pl/>

Zdjęcia osób protestujących przed lokalem amerykańskiej sieci oferującej frytki i hamburgery oraz lodówki zapobiegliwych Rosjan wypełnione zestawami obiadowymi stały się dla internautów wdzięcznym tematem do żartów. Pomimo wysiłków sieci McDonald aby wprowadzać i promować zdrowsze produkty, stereotypowo łączy się ją z jedzeniem niezdrowym, kalorycznym. Wedle cybermemów deficyt właśnie tych produktów z perspektywy Rosjan jest uciążliwy, choć niekiedy zwraca się uwagę, że Putin (jako osoba która doprowadziła do wycofania się sieci) uratował niektórym Rosjanom życie, zagrożone nadużywaniem fast foodów. Nie brak także w memach prezentacji polemicznych, zwracających uwagę na to, że restauracje amerykańskiej korporacji były obecne tylko w dużych miastach, zaś większość kraju – dla przykładu Syberia – żyła bez stołowania się w McDonalddie. Władze Rosji w odpowiedzi na potrzeby społeczne deklarują stworzenie w kraju ekwiwalentnej, ale prowadzonej przez rodzimych przedsiębiorców sieci restauracji, co finalnie ma miejsce. Dla memotwórców jest to ponownie powód do kreatywności. Antycypują przyszłe zestawy posiłków, zastępując je produktami bardziej charakterystycznymi dla Rosji (chleb z ketchupem, tuszonka, kartofle, cebula, kompot) lub też kojarzącymi się w minionymi dekadami.

Rys. 23. Rosyjskie zastępniki marek Zachodu



Źródło: <https://memy.pl/>

Uciążliwą sankcją dla Rosjan wydaje się także odcięcie od mediów społecznościowych, szczególnie Instagrama oraz OnlyFans. W przypadku tego pierwszego serwisu w memach wskazuje się, że przez to w Rosji źródło zarobku straci 54 mln ludzi. Stąd też i pytanie o to, „co zrobią rosyjscy influencerzy, gdy instagram zostanie zakazany na terenie Federacji Rosyjskiej? Przecież nie staną za kasą w McDonalddie”. Zdjęcia lub filmy pokazujące płaczące rosyjskie influencerki stają się viralami, niekiedy nie wymagającymi komentarza. Kiedy indziej proponuje się im w memach, aby zamiast publikować swoje roznegliżowane zdjęcia w sieci pokazywały je bezpośrednio przechodniom na ulicy. Podobne rady formułowane są ku osobom, które mają problemy

z płatnościami dokonywanymi za pomocą międzynarodowych operatorów lub też nie mają dostępu do innych walut światowych.

Rys. 24. Nowe metody płatności w Rosji



Źródło: <https://memy.pl/>

Z Rosji w ramach bojkotu wycofują się również sieci sklepów, stąd też w me- mach zapisuje się kolejki młodych ludzi, chcących zrobić zakupy przed oficjalnym zamknięciem sklepów odzieżowych, bądź też osób w różnym wieku wykupujących towary w sklepach budowlanych. W memach relacjonuje się także uciążliwe deficyty produktów konsumpcyjnych (cukier), lub też wysokie ceny towarów, które nie są pro- dukowane w Rosji (prezerwatywy).

Hiperbolizacja zakresu i uciążliwości sankcji ma za zadanie pokazać, jak drastycz- nie zmienia się sytuacja kraju oraz jak uciążliwe są ograniczenia dla jego mieszkańców. W wyniku agresji na Ukrainę Rosja zostaje zepchnięta na margines gospodarczy świata, zaś jej obywatele zostają pozbawieni dóbr pochodzących z Zachodu. Owe nieobecne w Rosji dobra – sieci restauracji i kawiarni, media społecznościowe, marki, ale także produkty codziennego użytku, których zaczyna brakować – są cenione i atrakcyjne oraz ważne w codziennym życiu i konsumpcji. Są także swoistymi „emblematami” Zachodu, jego kultury, stylu życia. Stąd też ich nieobecność nabiera wymiaru symbolicznego, jak czytamy na jednym z memów: „Každy Rosjanin powinien odczuć na własnej skórze – że Putin wyłączył ich kraj ze społeczności międzynarodowej”.

Wnioski i dyskusja

Wyłaniający się z cybermemów obecnych w polskiej przestrzeni internetowej obraz Rosji i Rosjan jest nader niekorzystny.

Rosja wedle obiektów była i jest państwem niedemokratycznym o aspiracjach terytorialnych i politycznych zakorzenionych historycznie. Na poziomie politycznym,

ale także społecznym, pomimo istniejących regulacji normatywnych idee, zasady, kanony i praktyka demokracji są jej obce. Krajem rządzi dyktator, nominalnie wybrany w wyborach prezydent, faktycznie – symboliczny spadkobierca dawnych dyktatorów państwa (szczególnie Józefa Stalina), porównywany do Adolfa Hitlera. To postać nieustraszonego przywódcy i sprawnego polityka, tyle tylko, że w przekazie rosyjskiej maszyny propagandowej, nie w rzeczywistości. Dla memotwórców Putin jest współczesnym synonimem zbrodniarza wojennego, politykiem odseparowanym od innych (dowódców, przedstawicieli aparatu państwa, społeczeństwa) z powodu obaw o życie. Obaw uzasadnionych – wszak w Rosji zamach na czyjeś życie i skrytobójstwo stanowią stały komponent polityki.

Rosja jest krajem niedemokratycznym także jeśli weźmiemy pod uwagę pluralizm opinii i środków przekazu. Media mają charakter państwowy, są kanałem transmisyjnym propagandy rządzących. Wśród nich prym wiodzie telewizja, przekazująca widzom informacje o „specjalnej operacji militarnej”, której celem jest obrona Rosji jako państwa i społeczeństwa przed zagrożeniem ze strony Ukrainy i Zachodu. Monopol środków przekazu z perspektywy Kremla jest bardzo korzystny, gdyż pozwala przekazywać wyselekcjonowane komunikaty o „specjalnej operacji militarnej”, uzasadniać ją, budować dumę z państwa i jego władzy, wreszcie kreować wewnętrznie mit bohaterskiej i zwycięskiej armii. Żołnierze walczący w Donbasie, Doniecku czy też zbliżający się do Kijowa i innych ukraińskich miast są wedle przekazów godni najwyższego poważania, tak jak to miało miejsce w przypadku setek tysięcy Rosjan walczących z Niemcami w czasie II Wojny Światowej. Wedle propagandy Rosja (ZSRR) walczyła wtedy z faszyzmem Hitlera, teraz też ze specyficznym rozumianym faszyzmem walczy. Przy agresji na teren Ukrainy ważne są przesłanki polityczne (uderzenie wyprzedzające), ale także społeczno-kulturowe. Ukraina, zbuntowana część dawnego imperium, jest politycznie zorientowana na Zachód, absorbuje jego nihilistyczne wartości i normy stając się zagrożeniem dla Federacji oraz jej obywateli. Bezpośrednio – dla tych, którzy Ukrainę zamieszkują, pośrednio, poprzez wpływy kulturowe i potencjalną ekspansję – dla mieszkańców Federacji.

Poparcie wśród Rosjan agresji na teren suwerennego państwa jest z jednej strony budowane dzięki propagandzie, z drugiej wynika z przesłanek historycznych, mentalnościowych, kulturowych. Od dekad społeczeństwo rosyjskie żyje pod rządami despotów, ale i od dekad na inne kraje i społeczeństwa patrzy z góry jako na mniejsze, słabsze, gorsze. Obecna propaganda Kremla nie natrafia na barierę adaptacyjności, ona raczej wykorzystuje pewne resentymenty po to, by tłumaczyć społeczeństwu pewne porażki, usterki, deficyty czynnikami egzogennymi. Wobec przekonania o własnej wyższości i o permanentnych represjach ze strony Zachodu, społeczeństwo akceptuje dysproporcje społeczne, ekonomiczne, materialne i nie protestuje też przeciw nim. Po części dlatego, że w obszarach mniej zurbanizowanych, typowych wsiach i miasteczkach oddalonych od ośrodków metropolitarnych, mieszkańcy polegają jedynie na negatywnych ich prezentacjach propagandowych. Nie opuszczając swoich domostw i kraju nie mają możliwości skonfrontowania jakości życia na Zachodzie. Wobec wszechobecnej propagandy nie mogą też skonfrontować faktów i narracji Kremla z realiami. Rosjanie nie kwestionują jednak wykreowanych realiów: wszak żyją w silnym państwie, mają

władzę do której przywykli, próbującą – wobec sankcji i represji Zachodu – zapewnić im zaspokojenie podstawowych potrzeb egzystencjalnych, ale także – w nader ludycznej formie – potrzeb wyższego rzędu. Wobec powyższego trudno jest kwestionować prowiojenne postawy większości rosyjskiego społeczeństwa, acz warto – co chętnie czynią memy – wyróżniać te nieliczne antywojenne.

Skutki sankcji nakładanych na Rosję z perspektywy cybermemów jawią się jako druzgocące dla gospodarki kraju. Wartość waluty spada, staje się ona – oczywiście wedle memowych przekazów – niewymienialna i bezwartościowa, rosyjska gospodarka upada. Brak dostępności niektórych portali internetowych i mediów społecznościowych z perspektywy informacyjnej jest w nikłym stopniu uciążliwy dla Rosjan, inaczej jest, kiedy osoby zarabiające w sieci tracą dostęp do platform przynoszących im dochód. Z Rosji wycofują się sieci restauracji (McDonalds) i kawiarni (Starbucks), sklepy budowlane i wyposażenia wnętrz, marki odzieżowe. Poza tym, że są one symbolem Zachodu, oferują dobra i usługi, które dla części Rosjan (szczególnie osób młodych) są bardzo atrakcyjne. Dlatego też w memach podkreśla się poczucie straty wśród mieszkańców Federacji i nieudolne próby stworzenia przez rządzących usług ekwiwalentnych. Natomiast firmy i marki opuszczające Rosję chwali się i podkreśla ich społeczną odpowiedzialnością.

Rosja jest specyficznym państwem granicznym z perspektywy Polski, ale także z perspektywy innych sąsiadów. Polsko-rosyjskie relacje naznaczone były w czasach historycznych zaborami, wojną o kształt wschodniej granicy Polski w 1920 roku, agresją Rosji w czasie II Wojny Światowej i mordem Katyńskim, następnie zaś dekadami podporządkowania w okresie PRL. Aspiracje prozachodnie naszego kraju, a także wspieranie innych państw byłego bloku „demokracji ludowej”, połączone z interesami gospodarczymi te relacje uczyniły trudnymi po upadku bipolarnego ładu międzynarodowego. Katalizatorem jawiła się i jawi nadal doktryna Aleksandra Dugina, będąca punktem wyjścia polityki Kremla, zarówno względem Polski, jak i Ukrainy, zaś wcześniej choćby Gruzji i innych państw. W miejsce konkluzji końcowej warto przytoczyć pewne słowa, które padły w 2011 roku, kiedy to wyjaśnienie przyczyn Katastrofy Smoleńskiej powierzono Międzynarodowemu Komitetowi Lotniczemu zlokalizowanemu w Moskwie. Strona polska przedstawiała uwagi co do prowadzonego śledztwa oraz kwestii uwzględnionych w raporcie końcowym. Wedle słów płk Edmunda Klicha, przewodnicząca komitetu Tatiana Anodina miała odpowiedzieć na zarzuty w sposób nader ogólny, iż „*Rosja jest wielka, a Polska to mały kraj*”⁴. Ową optykę na poziomie realizacji widzieliśmy już na terenie innych państw, od roku 2014 dostrzegamy w Ukrainie.

Oczywiście zaprezentowane powyżej wyniki badań ukazują jedynie skromny wycinek zagadnień, które jawią się jako istotne w dobie wojny w Ukrainie w kontekście bezpieczeństwa. Internetowe memy obrazkowe są jednymi z wielu środków przekazu o wydarzeniach na Wschodzie, ale także instrumentem kreującym i popularyzującym określone postawy w społeczeństwie. Powyżej skoncentrowano się jedynie na tym, jak

⁴ TVN 24, Anodina: *Rosja jest wielka, a Polska to mały kraj*, Pobrano z: <https://wiadomosci.dziennik.pl/swiat/artykuly/317445,anodina-rosja-jest-wielka-a-polska-to-maly-kraj.html>, (3.12.2022).

w analizowanych jednostkach prezentowana jest Rosja jako jedna ze stron konfliktu. Ów negatywny w różnych wymiarach przekaz pozwala na konkluzję o stosunkowo jednoznacznym postrzeganiu państwa i społeczeństwa agresora. Z perspektywy nauk o bezpieczeństwie to bardzo ważne, gdyż Polska jako państwo opowiedziała się jednoznacznie po stronie Ukrainy, zaś cybermemy oddolnie owe działania propagują i wzmacniają w opinii publicznej. Ich przekaz – w dobie negatywnych skutków wojny dla Polaków – stanowi jeszcze jedną płaszczyznę uodparniania Polaków na antyukraińską propagandę Kremla, kreowania klimatu dla zwiększenia wydatków RP na obronność, budowania postaw opartych na solidaryzmie z ofiarami.

Bibliografia

- CBOS (2022). Korzystanie z Internetu w 2022 roku. *Centrum Badania Opinii Społecznej*, 77/2022.
- Chucherko, J. (2011). Znaczenie dla stosunków polsko-rosyjskich polsko-rosyjskiej grupy ds. trudnych. *Krakowskie Studia Międzynarodowe*, 3, s. 13–24.
- Darczewska, J. (2014). Anatomia rosyjskiej wojny informacyjnej. Operacja krymska – studium przypadku. *Punkt Widzenia*, 42, s. 20–21.
- Domaradzki, S. (2008). Polityka historyczna w stosunkach polsko-rosyjskich po 1989 roku. *Państwo i Społeczeństwo*, nr 2, s. 29–42.
- Eberhardt, P. (2010). Koncepcje geopolityczne Aleksandra Dugina. *Przegląd Geograficzny*, nr 82, 2, s. 221–240.
- Jarecka, U. (2008). *Propaganda wizualna słusznej wojny. Media wizualne XX wieku wobec konfliktów zbrojnych*, Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN.
- Kupiecki, R. (2021). *Dezinformacja w stosunkach międzynarodowych. Geneza, cele, aktorzy, metody – zarys problemu*. W: Kupiecki R., Chłoń T., Bryjka F. i in. (red.), *Platforma przeciwdziałania dezinformacji – budowanie odporności społecznej. Badania i edukacja*. Warszawa: Dom Wydawniczy Elipsa, s. 15–32.
- Konieczna, J. (2006). *Polsko-rosyjskie asymetrie, uprzedzenia i nadzieje*. W: Lazari A. de, Rongińska T. (red.), *Polacy i Rosjanie. Przewyciężanie uprzedzeń*. Łódź: Ibidem.
- Lakomy, M. (2011). *Główne problemy w stosunkach polsko-rosyjskich na początku XXI wieku*. W: M. Stolarczyk (red.), *Stosunki Polski z sąsiadami w pierwszej dekadzie XXI wieku*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, s. 69–112.
- Lazari, A. de (2006). *Polskie i rosyjskie „zaprogramowanie kulturowe” (szkic problemu)*. W: Lazari A. de, T. Rongińska (red.) *Polacy i Rosjanie. Przewyciężanie uprzedzeń*. Łódź: Ibidem.
- Litwin-Lewandowska, D. (2017). Gruziński epizod w polskiej polityce zagranicznej w okresie prezydentury Lecha Kaczyńskiego (2005–2010). *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska*, vol. II, s. 185–205.
- Magdziak-Miszewska, A. (2002). *Wstęp*. W: Magdziak-Miszewska A., Zuchniak M., Kowal P. (red.), *Polacy i Rosjanie. 100 kluczowych pojęć*. Warszawa: Biblioteka „Więzi”.
- Mironowicz, E. (2012). *Polityka zagraniczna Ukrainy 1990–2010*. Białystok: Wydawnictwo Uniwersyteckie Trans Humana.
- Olchowski, J. (2018). Stosunki polsko-ukraińskie w polityce (dez)informacyjnej Federacji Rosyjskiej. *Wschód Europy*, vol. 4, 2/2018, s. 189–202.

- Paruch, W. (2015). *W obronie interesów narodowych i tożsamości politycznej Europy Środkowo-Wschodniej. Eurorealizm w myśli politycznej Prawa i Sprawiedliwości*. W: Fiktus P., Malewski H., Marszał M. (red.), „Rodzinna Europa”. *Europejska myśl polityczno-prawna u progu XXI wieku*. Wrocław: E-Wydawnictwo Prawnicze i Ekonomiczne. Biblioteka Cyfrowa.
- Paruch, W. (2021). *Realizm i wartości. Prawo i Sprawiedliwość o polityce zagranicznej*. Lublin: Instytut Europy Środkowej.
- Polskie Radio pl (2022). *Mija 14 lat od pamiętnego przemówienia Lecha Kaczyńskiego w Tbilisi. Gruzini są za to wdzięczni do dziś* 12.08.2022. Pobrano z: <https://polskie-radio24.pl/39/156/artykul/2564082,mija-14-lat-od-pamietnego-przemowienia-lecha-kaczynskiego-w-tbilisi-gruzini-sa-za-to-wdzieczni-do-dzis> (10.12.2022).
- Senat Rzeczypospolitej Polskiej (2022). *31 lat niepodległości i suwerenności Ukrainy*, 24.08.2022. Pobrano z: <https://www.senat.gov.pl/aktualnoscilista/inne/art,14951,31-lat-niepodleglosci-i-suwerenności-ukrainy.html> (14.10.2022).
- TVN24, *Anodina: Rosja jest wielka, a Polska to mały kraj*. (2011). Pobrano z: <https://wiadomosci.dziennik.pl/swiat/artykuly/317445,anodina-rosja-jest-wielka-a-polska-to-maly-kraj.html> (3.12.2022).
- Wojnowski, M. (2017). Koncepcja wojny sieciowej Aleksandra Dugina jako narzędzie realizacji celów geopolitycznych Federacji Rosyjskiej. *Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego*, nr 16, s. 11–37.
- Wojnowski, M. (2014). Terroryzm w służbie geopolityki. Konflikt rosyjsko-ukraiński jako przykład realizacji doktryny politycznej Aleksandra Dugina i koncepcji „wojny buntowniczej” Jewgienija Messnera. *Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego*, nr 11, s. 58–90.
- Załęcki, J. (2017). Postawy Polaków wobec Rosjan i Ukraińców w kontekście współczesnych konfliktów politycznych. *Rocznik Nauk Społecznych*, t. 9(45), nr 2, s. 155–175.
- Zięba, R. (2018). Główne problemy w stosunkach polsko-rosyjskich. *Stosunki międzynarodowe – International Relations*, nr 3, s. 9–34.

Biogram autora

Katarzyna Dojwa-Turczyńska – profesor Uniwersytetu Wrocławskiego, od 2006 roku pracuje w Instytucie Socjologii. Absolwentka politologii i socjologii, doktor nauk społecznych w dyscyplinie socjologia (specjalizacja: socjologia polityki), następnie doktor habilitowana (specjalizacja: socjologia wojska). Autorka blisko stu publikacji dotyczących m.in. problematyki instytucji bezpieczeństwa i kobiet w służbach mundurowych, kreowania wizerunku i komunikowania instytucjonalnego, sfery publicznej. W ostatnich latach autorka/współautorka monografii będących kontynuacją dotychczasowych zainteresowań badawczych (*Funkcjonariuszki Służby Więziennej: wybrane aspekty socjologiczne*, Wrocław 2019) oraz pracy operującej w nowym obszarze poznawczym i badawczym (*Obrazy początków pandemii w Polsce: analiza jakościowa cybermemów*, Wrocław 2020). Obecne prace badawcze skoncentrowane są na percepcji społecznej wielokryzysów.

